

Z medycznej wokandy



GRZEGORZ WRONA



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

Publiczne dyskredytowanie innego lekarza

Odpowiednie stosowanie kpk, koszty postępowania, publikacja orzeczenia sądu lekarskiego w biuletynie izby lekarskiej

Wydaje się, że wskazane w tytule kwestie nie mają ze sobą nic wspólnego. W przywołanym poniżej orzeczeniu wydanym przez Naczelny Sąd Lekarski każda z tych instytucji postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy została w sposób interesujący wyjaśniona.

O rzeczeniem z 13 grudnia 2010 r. (sygn. akt. 35/07), OSŁ w X po rozpoznaniu sprawy w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej prof. dr. hab. med. X obwinionego o to, że: a) od 2004 r. do maja 2006 r., pełniąc funkcję kierownika Katedry X Uniwersytetu Medycznego w X, wielokrotnie publicznie (w obecności lekarzy stażystów, studentów, średniego personelu i rodziców pacjentów) dyskredytował wiedzę i umiejętności lekarzy, w tym pięciu kierowników klinik i oddziałów szpitala w X: używając przy tym słów powszechnie uznanych za obraźliwe, gróźb wyrzucenia z pracy, a nawet przemocy fizycznej, tj. popełnienie przewinienia zawodowego z art. 52 ust. 1, 2 art. 53 ust. 2 w zbiegu z art. 1 ust. 1, 2, 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej; b) 30 maja 2006 r., nie będąc do tego upoważnionym, wystosował pismo do przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych w Warszawie, w którym zawarł swoją negatywną opinię dotyczącą rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, organizacyjnego i działalności lekarskiej dr. KK, dyskredytując tym samym jednogłośnie uchwałę rady wydziału lekarskiego uniwersytetu o nadaniu dr. KK stopnia naukowego doktora habilitowanego, jak również mające bezpośredni wpływ na treść uchwały pozytywne opinie recenzentów pracy habilitacyjnej oraz pozytywną opinię o całokształcie działalności dr. KK wystawione przez prof. AB, tj. o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 52 ust. 2 KEL. Okręgowy Sąd Lekarski umorzył postępowanie w zakresie czynu określonego w punkcie a) oraz niewinności obwinionego od czynu określonego w punkcie b) wniosku o ukaranie, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa. Od powyższego orzeczenia 28 kwietnia 2011 r. odwołanie złożył obrońca obwinionego prof. dr. hab. med. X i zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie

w części I orzeczenia, zarzucając: a) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 78 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich poprzez jego niezastosowanie i prowadzenie postępowania przez OSŁ okręgowej izby lekarskiej, którego obwiniony w chwili wszczęcia postępowania ani też w toku jego trwania nie był członkiem, b) art. 89 ustawy o izbach lekarskich poprzez niewyjaśnienie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej wyroku oraz zaniechanie wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, c) art. 63 pkt 1 w zw. 2 art. 82 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich polegającą na wydaniu w zakresie pkt 1 wniosku o ukaranie, orzeczenia umarzającego postępowanie zamiast uniewinniającego obwinionego, w sytuacji, gdy z ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez OSŁ w pisemnym uzasadnieniu wynikało, że nie było danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia zarzucanego czynu. Tym samym wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i uniewinnienie prof. dr. hab. med. X od zarzutu ujętego w pkt. I wniosku o ukaranie. Ponadto na podstawie 632 pkt. 2 kpk w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich wniósł o zwrot kosztów poniesionych z tytułu obrony ustanowionej z wyboru w wysokości wskazanej w piśmie procesowym z 28 września 2011 r. Jednocześnie na podstawie art. 109 ustawy o izbach lekarskich wniósł o opublikowanie orzeczenia uniewinniającego prof. dr. hab. med. X, w biuletynie Okręgowej Izby Lekarskiej, na jej koszt. Zdaniem Naczelnego Sądu Lekarskiego (sygn. akt NSL Rep 69/OWU/11), odwołanie okazało się niezasadne. Ustalenia OSŁ w X dotyczące stanu faktycznego są w ocenie NSL prawidłowe i brak jest podstaw do ich skutecznego odwołania. Zarzut niewłaściwości OSŁ w X jest niezasadny. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań NSL w ramach wniesionego w toku postępowania zażalenia. Stosowanie kpk „odpowiednio” oznacza, że różne przepisy stosuje się wprost, tj. bez zmian, inne z odpowiednimi zmianami dostosowanymi do specyfiki postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, a innych nie stosuje się wcale. Sąd I instancji nie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, ponieważ nie zakończył postępowania dowodowego, a w szczególności nie przesłuchał wszystkich świad-

ków. Przeszkodą do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego okazał się upływ terminu przedawnienia. Wobec niezakończenia postępowania dowodowego i niemożności jego dokończenia przez sąd I instancji, z uwagi na upływ terminu przedawnienia karalności postępowania w sprawie, należało je umorzyć. Jak podkreślił NSL, z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że postępowanie należy umorzyć, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu, jako wykroczenia albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia wchodzi w rachubę, gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi na przeszkodzie przedawnienie karalności. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, w zakresie zarzutu, co do którego postępowanie zostało umorzone. Sąd I instancji nie zdołał przeprowadzić wszystkich niezbędnych do ustalenia pełnego stanu faktycznego dowodów, w szczególności nie zdążono przesłuchać wszystkich świadków ani przeprowadzić konfrontacji, by wyjaśnić ewentualne sprzeczności w ich zeznaniach. Brak wskazania podstawy prawnej umorzenia postępowania jest uchybieniem, które nie ma wpływu na treść orzeczenia i nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej. Kosztami postępowania przed sądem II instancji Naczelny Sąd Lekarski obciążył Skarb Państwa. Naczelny Sąd Lekarski nie uwzględnił wniosku o zwrot kosztów obrońcy obwinionego. Zgodnie bowiem z treścią art. 112 ustawy o izbach lekarskich przepisy stosuje się odpowiednio, co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza, że można stosować te przepisy wprost, z odpowiednimi zmianami lub nie stosować ich w ogóle. Należy przy tym podkreślić, iż odesłanie to ma zastosowanie jedynie do przepisów dotyczących postępowania uproszczonego, nie zaś do wszystkich przepisów kpk. W ocenie NSL w przedmiotowej sprawie nie zachodzi możliwość stosowania przepisów kpk w zakresie zwrotu kosztów. Przepisy regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów lekarskich nie regulują co prawda kosztów postępowania karnego, ale regulamin ten zgodnie z § 52 ściśle określa koszty postępowania przed sądem lekarskim. Do kosztów tych zalicza się jedynie koszty doręczenia wezwań i innych pism związanych z postępowaniem przed sądem, należności rzecznika i członków sądu związane z postępowaniem

w tym sądzie, a w szczególności zwrot ustalonych zarobków i kosztów przejazdu, należności świadków z tytułu zwrotu utraconych zarobków i kosztów przejazdu, należności biegłych za wydane opinie oraz z tytułu utraconych zarobków i kosztów przejazdu w razie wezwania przez sąd do uczestnictwa w rozprawie oraz inne koszty administracyjne, w tym koszt materiałów biurowych i piśmiennych. W ocenie NSL w zakresie wydatków poniesionych przez strony, rozwiązanie podniesione przez obrońcę obwinionego jest nieuprawnione i nieuzasadnione.

W odniesieniu do wniosku o publikację orzeczenia, NSL przekazał zgodnie z kompetencją wyżej wymieniony wniosek, na podstawie treści art. 109 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich oraz § 9 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 lipca 2010 r. w sprawie sposobu i trybu prowadzenia Rejestru Ukaranych Lekarzy i Lekarzy Dentystów Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposobu i trybu wykonywania prawomocnych orzeczeń sądów lekarskich, przewodniczącemu okręgowemu sądu lekarskiego, którego orzeczenie stało się prawomocne w zakresie uniewinnienia do podjęcia stosownych działań. Zgodnie z treścią § 9 ww. rozporządzenia w wypadku złożenia przez uniewinnionego lekarza wniosku, o którym mowa w art. 109 ustawy, przewodniczący sądu lekarskiego wydaje zarządzenie o przekazaniu prezesowi właściwej okręgowej izby lekarskiej orzeczenia do opublikowania, z wyłączeniem danych osobowych pokrzywdzonego.

Z tej ostatniej instytucji korzysta się rzadko, a łamy niniejszego „Biuletynu” mogą właśnie temu celowi służyć.

Nie pierwszy i zapewne nie ostatni raz na łamach „Biuletynu” poruszamy kwestie naruszeń art. 52 KEL. No właśnie: czy naruszeń? Stanowisko sądów lekarskich, orzecznictwa powszechnego ewoluuje. Jeszcze kilka lat temu nasze środowisko nie miało wątpliwości, iż konflikty pomiędzy lekarzami powinniśmy rozstrzygać sami w zgodzie z naszym rozumieniem i „wyczuciem” zapisów KEL. Chyba nie do końca potrafiliśmy sobie z tym poradzić. Muszą o tym świadczyć odwołania naszych koleżanek i kolegów do sądownictwa powszechnego. Z drugiej strony, potrafiliśmy przyjąć oceny zewnętrzne, w tym Trybunału Konstytucyjnego, i staramy się najlepiej, jak umiemy, te wytyczne implementować do naszych orzeczeń. Tak się przynajmniej nam wydaje. Do kolejnych krytyk, a takie – w postaci postanowień kasacyjnych Sądu Najwyższego – są już w drodze.